

PRACE NAUKOWE Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie

Seria: FILOZOFIA

1999 z. I

Ireneusz Marian ŚWIATAŁA

Etyka i sprawiedliwość

W momencie upadku muru berlińskiego sytuacja między dwoma blokami ideologicznymi: kapitalistycznym i komunistycznym nie stworzyła nowego i lepszego porządku społecznego, lecz zaczęła obfitować w wiele konfliktów lokalnych o charakterze etnicznym. Wraz z rozkwitem nacjonalizmu, masowa emigracja ludności spowodowała, iż globalnie powiększyła się liczba poszukujących pracy. Ten stan rzeczy widocznie podkreślił rozbieżności, nierówności, niesprawiedliwości społeczne między bogatymi a biednymi (rozpowszechniona bieda i głód w Afryce, Azji, Ameryce i także w Europie).

Aktualne społeczeństwo jest dominowane myślą utylitarną. Wypadałoby przedyskutować redukcję utylitarną szczęścia i przyjemności, przyjemności i zadowolenia z dóbr, potrzeb konsumpcyjnych, czyli szczęścia, którego wyznacznikiem w mierze ilościowej są pieniądze.

Trzeba podkreślić również prymat stosunków międzyludzkich w produkcji konsumpcyjnej towarów. Głównie reintegrowanie ekonomii społeczeństwa na rzecz całego społeczeństwa, które pragnie nie największego szczęścia, lecz prawdziwej sprawiedliwości i dobra wspólnego, realizując prawidłowy rozwój społeczeństwa. Zaspokoi to w sposób prawidłowy i sprawiedliwy bogactwa dla całej Ziemi. W rezultacie nastąpi stopniowa gradacja cierpień ludzkich (bieda, bezrobocie, samotności, emigracji, oraz braku uznania godności, tożsamości i identyfikacji, itd.)

„Nowa ekonomia” odmieniła stosunki międzyludzkie, wyrzucając z logiki człowieka kalkulację logiczną i równowartość wymiany handlowej, (prostoduszność dobra, pokory, szlachetności i bezinteresowność).

Absolutyzm ilościowy tzw. „poziom życia każdego człowieka przyniósł nam utratę wielu wartości, które obniżyły ludzkie „ilości wartościowe”. Kraje rozwijające się, jak wiadomo, słyną z biedy; w porównaniu z tymi krajami nasze społeczeństwo jest bogate. Patrząc z drugiej strony, to nasze bogactwo jest naszą biedą — myślimy tylko o wolnym czasie, jak go wykorzystać, zastanawiamy się nad sensem śmierci, nad tym co będzie, kiedy nadejdzie starość, a wraz z nią nieuniknione cierpienie.

Obok tych „bogactw” pojawiają się „niedostatki” krajów, które, rozwijają się cierpiąc z tego powodu. Zaczynają dominować: samotność, depresje, stresy, stopniowo zanika sens życia. Nerwica społeczna, przemoc oraz przestępczość powodują zanik pozytywnych wartości. W krajach, gdzie kapitalizm ma duże znaczenie, jest dominujący, ludzie umierają ze zmartwień, zgryzoty, samotności, z braku solidarności i z wielu innych powodów, lecz uczucie głodu jest dla nich obce.

Francesco Bellino — (wykładowca filozofii moralnej na Uniwersytecie w Bari we Włoszech) daje tutaj żywy dowód powstałych zbieżności cyt. „nowe biedy powstają w społeczeństwach z braku dóbr materialnych, z braku aktywności w życiu kolektywnym. Bieda ta wywodzi się nie tylko z braku dóbr materialnych, ale przede wszystkim z braku moralności, dlatego też bieda, zgryzota, zapomnienie społeczne, brak bliskiej osoby, solidarność, sprawiedliwość, itd., powodują lekceważenie moralności i stąd właśnie te niedoskonałości dzisiejszego świata. Niestety, należy powiedzieć z wielką goryczą, że nie ma nikogo, kto by się tak naprawdę chciał tą wielką sprawą z głębi serca zająć”.

Co to jest sprawiedliwość?

Sprawiedliwość — cnota moralna polegająca na należnym traktowaniu drugiego człowieka, czyli zgodnie z jego uprawnieniami, dawanie innym tego, na co bezstronnie zasługują; także zasada prawa sankcjonująca idee równości oraz ład prawny — przestrzeganie prawa.

Ewolucja historyczna pojęcia sprawiedliwości

Pojęcie sprawiedliwości pojawiło się już w starożytności w wielu dziełach myślicieli, prawników, polityków, ekonomistów. Dzięki temu przetrwało wieki dając nadzieję przyszłym pokoleniom. Przeanalizujemy więc niektóre etapy historyczne, które są fundamentem naszego studiowania.

Sprawiedliwość w świecie grecko-rzymskim

W pierwszych utworach filozoficznych pojęcie sprawiedliwości połączone było z pojęciem „porządek”. Podstawowym jego warunkiem jest domena: „każdy niech wykonuje swoją pracę należycie”, lub „każdy jest zobowiązany do rzetelnego wykonywania tej pracy, która mu została powierzona”. Dominuje tutaj koncepcja uniwersalna sprawiedliwości.

W ciele złożonym, z wielu różnych części, tylko wtedy powstanie harmonia gdy wszystkie części będą wykonywać swoją rolę należycie i solidnie, współpracując bez nacisku ze sobą. W taki oto sposób sprawiedliwość przewodniczy porządkowi.

W prymitywnych zaś społeczeństwach sprawiedliwość wywodziła się z zakazów i przepisów natury religijnej oraz posłuszości w stosunku do przykazań boskich. Była ona podstawą dla każdej sprawiedliwości. Litość łączono ze sprawiedliwością w starożytnej tragedii greckiej a niesprawiedliwość — jakżeż niewłaściwie — z bezbożnością i ateizmem.

Sprawiedliwość archaiczna jest sprawiedliwością ograniczoną, konserwatywną i pragmatyczną; ilość formuł jest zbyt zawężona, aby można było regulować w całości czyny ludzkie, czy nawet je oceniać.

Narodziny tego pojęcia dały początek moralności w kulturze zachodniej a tym samym pojawiła się tak zwana „moralność duszy” — cnota dla każdego indywidualnego sumienia i dla każdej myśli abstrakcyjnej. Brak zmysłu w indywidualnym sumieniu czyli „moralność duszy” był widziany jako brak wolnej woli, jako niezdolność do reakcji w swoim mechanizmie czynu czy wreszcie jako brak poczucia winy w swoich obraźliwych czynach.

Widzimy tutaj Achillesa, który zdając się na przeznaczenie losu zabija Hektora wyzwalając w sobie żądzę zemsty za swojego przyjaciela Patroklesa. Osobiście zmywa tym samym krew krwią. Właśnie to „Ja” Achillego wydaje się zatopione w „Ja” zbiorowe, kolektywne i bolesne, które posłuszne prawu „oko za oko, ząb za ząb”. Jak wyzwał w człowieku prawie instynktowny mechanizm czynu, wszyscy doskonale wiemy, winy przekazywane były z ojca na syna w tragicznym cyklu. Będzie on obalony tylko wtedy, kiedy narodzi się sumienie indywidualne; narodzi się sens dobra i zła poprzez zetknięcie z poematami homeryckimi w filozofii, poprzez doświadczenie w tragedii.

W kulturze mowy pojęcie sprawiedliwości jest czysto pragmatyczne, rozumiane jak wymiana tego, co musi być dane lub oddane temu, kto został obrażony lub temu, komu zostało zabrane. Sprzeczności te często zostają rozwiązane pragmatycznie w dyskusjach publicznych. Są one bazą w analizach tego, co się wydarzyło i rozpatrywane nie w jednej idei apriorystycznej i uniwersalnej tego, co jest słuszne lub niesłuszne.

W filozofii sprawiedliwości pozostaje ciągle idea wartości uniwersalnej. Natomiast w filozofii presokratejskiej sprawiedliwość pozostaje personifikowana (uosobiona) i jest przede wszystkim stworzeniem „sprawiedliwości kosmicznej”, którą gwarantuje porządek uniwersalny i społeczny. Dla Greków prawdziwa niesprawiedliwość to „plo-nexia”, czyli „wziąć za dużo”.

Prawo wzajemności, wyrównania, powiedziane także w terminie karnym, wynagrodzenia i prawa regulującego, kosmos i ontologię to następne określenie filozofii presokratejskiej.

Nowość, jaką wprowadził Platon, to pragnienie sprawiedliwości jako cnoty duszy. Sprawiedliwość jest cnotą, która działa tak, aby wykonywała „rzeczy właściwe”, realizując tym samym harmonię w całym człowieku.

„Sprawiedliwość” — (pisze Platon w „Państwie” rozdział IV, wers 443) — nie obejmuje czynu zewnętrznego zdolności osobnika, ale te wewnętrzne, które dotyczą jego samego i te rzeczy, które mu są kompetentne ...”. Odkrycie sprawiedliwości indywidualnej Platona jest silniejsze od teorii przeciw Trasimakowi z Kalcedonii (V wiek), według którego sprawiedliwość jest prawem „silniejszego”, bez żadnych zahamowań i granic.

Etyka u Greków była zbudowana na kosmologii i nawiązywania do porządku w świecie już ustanowionym, Natura ustaliła „koniec człowieka” i przydzieliła mu etykę, która była etyką „doskonałą”, bazującą na realizowaniu w sposób perfekcyjny naszego naturalnego przeznaczenia. Porządek kosmiczny i hierarchia naturalna tworzyły porządek norm, reguł, z których wypływało kryterium sprawiedliwego i niesprawiedliwego, dobra i zła. Człowiek był umieszczony w tym zamkniętym kosmosie, hierarchicznym i finalizującym, jako organ wewnętrzny organizmu. Odmienne jednak jak w świecie hebrajsko-chrześcijańskim czy współczesnym ale — jako „imperium w środku

imperium". Nie znaczy to jednak, że człowiek realizując swoją powinność nie natrafi na problemy i nie będzie potrzebował doświadczenia woli i potrzeby rozpoznawania swoich umiejętności.

Etyka, tak jak każda inna dziedzina jest ściśle powiązana z talentem. W opiniach przedchrześcijańskich wolność była określana mianem „Ja mogę”, czyli w świetle przedmiotowej ciała — wolność jako wolność w ruchu, nie „Ja chcę”, jednak jako sumienia i rozum. Człowiek, jeśli mógł poruszać się swobodnie nie „Ja chcę”, ale „Ja mogę” stworzył tym samym kryterium dyskryminacji.

W kategoriach greckich „materia”, „przypadek”, „moc” oraz „czyn”, zostały wyselekcjonowane z naturalnej rzeczywistości rzeczowej, oraz zastosowane w bycie człowieka i współżyciu międzyludzkim. Już sam Arystoteles wypowiedział słowa: „materia wydaje się być przynależna przede wszystkim do rzeczy cielesnych” (Metafizyka A 8, 17 i 76). Nieadekwatność kategorii „materii” i „przypadku” na polu ludzkim jest ewidentna, ponieważ pozostają zaniedbane więzi międzyludzkie, które są podstawą a nie przypadkiem dla każdego człowieka. Człowiek obdarzony został wielką zdolnością „produkcji” historii, stwarzając nowości. Nawet same usprawiedliwianie niewolnictwa naturalnego ma swój fundament w wizji hierarchicznej wszechświata. W pojęciu hierarchicznym usprawiedliwia się przede wszystkim niektóre nieprawości klasowe, które pozostają zalegalizowane poprzez prawo. W systemie współczesnej demokracji niektóre nierówności klasowe, nawet jeśli istnieją, są nie do usprawiedliwienia w linii prawa. Przeszłość jednak wskazuje, iż „porządek” był wzorem do naśladowania porządku ludzkiego i politycznego. Sprawiedliwością tą zarządzano na własnym małym terytorium — wewnątrz natury, gdzie prawo naturalne i nienaruszalne, regulowało całość życia ludzkiego i społecznego. Dzisiaj terytorium to powiększyło się o naturę, lecz częściej pozostaje regulowane przemocą i siłą ludzką. Człowiek odkrył, że nie może być stworzony na miarę uniwersalną. Sam Arystoteles w „Metafizyce” przedstawił niewolnictwo kosmologicznie, gdzie Wszechświat to jedna wielka rodzina. Obok Niego, inny wielki tej epoki — Pitagoras wiedział, a nawet był przekonany, że kto narusza prawo obraża cały kosmos.

Uznanie tej wyższej normy sprawiedliwości immanentnej w kosmosie, która ustaliła równowagę w społeczeństwie i która broniła współżycia międzyludzkiego przed przemocą i przygnębieniem było formą i normą — jako podstawa intelektualna każdego społeczeństwa. W ten sposób sprawiedliwość przejawiała bardziej problem pomiędzy przygnębieniem i przemocą. Dlatego też w sprawiedliwości „cywilnej” i „naturalnej”, pośród praw niepisanych, praw konwencyjnych, była głównym problemem. Jako kwestia relacji pomiędzy sprawiedliwością formalną, podstawową a zasadniczą była podstawą współżycia międzyludzkiego.

Państwo sprawiedliwe to państwo równych obywateli, dotyczących w szczególności dóbr materialnych. Pojęcie sprawiedliwości było więc powiązane nie tylko z pojęciem „porządku”, ale także z pojęciem równości, gdzie nieład rodzi się przede wszystkim z pogwałceniem przedstawionych pojęć.

Arystoteles skorygował definicję dotyczącą sprawiedliwości jako „równości”, która prowadzi do równouprawnienia. Pojmował sprawiedliwość jako równouprawnienie względne utrzymując, iż równouprawnienie proporcjonalne do sprawiedliwości musiało być korzyścią dla wszystkich społeczeństw cywilizowanych.

Powróćmy do „moralności duszy”, która pobudza moralność wewnętrzną widzianą jako harmonię człowieka prowadzącą w kierunku innego państwa. Państwo takie —

idealne i sprawiedliwe, rzecz można nawet absolutnie sprawiedliwe, widziane w życiu pozagrobowym postrzegane zostało jako kontemplacja oraz model w całości doskonały i perfekcyjny.

Pojęcie sprawiedliwości wypośredkowało i ujawniło podstawę równości i proporcjonalności przez wieki. Jest to bogactwo prawie całej spekulacji prawniczej i filozoficznej — od Ulpiano aż do współczesności.

Jak wiemy, natura ludzka z reguły jest społeczna, gdzie każdy człowiek potrzebuje pomocy drugiego człowieka. Dlatego też, sprawiedliwość pojmowana jako prawo, jest nieunikniona i potrzebna do współżycia między ludźmi. Prawo cywilne ma wartość w tej mierze, w której się je akceptuje; szanuje instancje równości braterskiej i współżycia międzyludzkiego.

Sprawiedliwość w świecie hebrajsko-chrześcijańskim

Prawdziwy przewrót zaczyna się w świecie hebrajsko-chrześcijańskim. Od kosmosu do historii, od natury do woli indywidualnej i boskiej.

Najważniejszym punktem dla filozofii greckiej był świat naturalny. Dla świata hebrajskiego sam Bóg był najważniejszy zsuwając na bok, jako mniej istotną — ontologię. Sprawiedliwość, do której człowiek jest powołany odpowiada sprawiedliwości boskiej, przychodzącej od Boga, jest nieodpłatna i daje człowiekowi sprawiedliwość tę najprawdziwszą.

Sprawiedliwość boska nie jest sprawiedliwością, która wynagradza, lecz jest rzeczą nam ofiarowaną.

„... Stworzenie świata jest sprawiedliwością, Bóg Stworzyciel daje każdemu to, co mu przysługuje ...”, jako słowa M. Bubera są tego dowodem. Troszczy się także o to, aby każdy stworzony człowiek pozostał „w pełni samym sobą”. Stąd zapewne dogmat, iż każdy człowiek powinien naśladować Boga — imitatio Dei — jako model Sprawiedliwości. W sferze sprawiedliwości boskiej człowiek powinien naśladować Miłosierdzie i być miłosiernym, choć nie można nawet przez miłosierdzie zbudować świata sprawiedliwego.

Chrześcijaństwo natomiast zwraca szczególną uwagę na braterstwo i równość oraz stosunki międzyludzkie. U Św. Augustyna sprawiedliwość to porządek formalny, który realizuje się nawet w społeczeństwach niesprawiedliwych. Sprawiedliwe państwo znajduje się na zewnątrz tego naszego świata, gdzie boska sprawiedliwość i łaska są tą Prawdziwą Sprawiedliwością.

W XIII wieku obserwujemy na nowo wznowienie problematyki klasycznej dotyczącej sprawiedliwości. Bardzo ważnym był tutaj Św. Tomasz z Akwinu. To głównie franciszkanie rozszerzają więź braterstwa u wszystkich żyjących istot pragnąc zdobyć, a później wykreować, jednostkę doskonale sprawiedliwą.

Św. Bonawentura nie widzi człowieka na tym planie, który dotyczy porządku naturalnego w skali rzeczy, lecz widzi Go wolnego i równego naprzeciw rzeczy.

Reguła sprawiedliwości jest jednakowa dla wszystkich i jest „recta ratio”. Natomiast „ordo naturalis” dane jest „ordo iustitiae” — jako chciany dobrowolnie, zbudowany jest z woli człowieka. Reguła „iustitiae” jest więc porządkiem stosunków międzyludzkich, zbudowanych na woli współżycia. Nie tylko jednak tego pokolenia, lecz także reprezentującego godność i prawo wszystkich obywateli do uczestnictwa we wspólnym dobru. Jest również logicznym, że miłość nie istnieje bez sprawiedliwości.

Płynąc z głębi duszy ewangelickiej, chrześcijańskiej i autentycznej jest duchowym przewodnikiem i wzorem. Dlatego też Kościół Katolicki powziął ogromne starania w swoich encyklikach dotyczących etyki chrześcijańskiej czy etyczno-socjalnej.

Kościół katolicki, poczynawszy od „Rerum Novarum” — encykliki papieża Leona XIII z 1891 roku, aż do encykliki „Centesimus annus” z 1991 roku, napisanej przez papieża Jana Pawła II, wskazuje na odnowienie etyczne chrześcijaństwa, ukazując społeczności nowe perspektywy sprawiedliwości metodologicznej jako nierozdzielnej z miłosierdziem. W całym więc temacie społecznym, przekazanym przez chrześcijaństwo w tym orędziu etyczno-socjalnym, uwidoczniła się solidarność człowieka względem bliźniego. Jest ona myślą przewodnią dzieła, wskazując na jego wybitną wartość. Cały Kościół Katolicki pracuje z wielkim zaangażowaniem dla świata, aby wzbudzić wśród ludzi miłość, solidarność i zgodę.

W ten sposób kościelna etyka społeczna ukazała bazę filozoficzną która była rozbudowywana w ciągu wieków. W XIX wieku etyka ta została w pełni wykorzystana do społecznego budowania wczesnokapitalistycznego społeczeństwa.

Życie współczesne charakteryzuje się przede wszystkim skupieniem nad własną indywidualnością i wolą człowieka. Jako jednostka, kropla we Wszechświecie, człowiek dąży do niezależności wysuwając dogmat, iż problem wolności ma przewagę moralną nad sprawiedliwością.

Ireneusz Marian ŚWITAŁA

Ethics and Justice

Summary

The paper deals with ethics and justice. It is only an introduction to the topic what justice is, the way it is understood in the Greek and Roman world and in the Hebrew-Christian world. The article will provide its reader with information concerning justice and ethics from ancient times until contemporary times.